

Rosjanie uderzają przy granicy z Polską. 1665. dzień wojny

Andrzej Wilk, Sławomir Matuszak, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Potwierdziły się doniesienia o wycofaniu sił rosyjskich na linię rzeki Żerebeć na północ od Łymanu. Tym sposobem doszło do zlikwidowania oskrzydlenia Słowiańska od północy i względnego wyrównania linii frontu. Większość terenu byłego wyłomu powróciła pod kontrolę ukraińską, Rosjanie wciąż jednak utrzymują szeroki przyczółek na zachodnim brzegu tej rzeki. Według niektórych źródeł obrońcom udało się także przeprowadzić serię skutecznych kontrataków w północno-wschodniej części obwodu charkowskiego, czym zażegnali groźbę okrążenia ich sił.

Rosjanie zajęli część terenów pomiędzy poczynionymi dotąd wyłomami na zachód od Pokrowska, na wschód od Dobropola oraz na zachód od Konstantynówki, czym ograniczyli potencjalne zagrożenie ze strony ukraińskich kontrataków. Pogłębiło się oskrzydlenie Drużkiwki, najeźdźcy nie zyskali natomiast większego powodzenia w Dobropolu oraz w graniczącej ze Słowiańskiem od wschodu Mykołajiwce. 11 września rosyjskie kierowane bomby lotnicze zniszczyły most kolejowy łączący wschodnią i zachodnią część Słowiańska (wcześniej zniszczone zostały mosty drogowe).

Siły rosyjskie wkroczyły do centrum Orichiwa, o które toczą się walki. Według niektórych źródeł pod ich kontrolę przeszła także sąsiadująca z nim od wschodu Mała Tokmaczka. Najeźdźcy poczynili także nieznaczne postępy w zachodniej części obwodu zaporoskiego, gdzie odzyskali część pozycji w rejonie Stepnohirśka, a także w rejonach przygranicznych na północ od Charkowa, gdzie potwierdziło się zajęcie przez nich Kozaczej Łopani.

Rosyjskie ataki powietrzne

12 i 13 września Rosjanie przeprowadzili zmasowane ataki, uderzając w cele nieprzerwanie przez kilkadziesiąt godzin. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych (DSP) użyli w nich łącznie 1325 bezzałogowców i ich imitatorów oraz małych pocisków manewrujących Banderol, z których obrońcy unieszkodliwili 1157. 12 września w Ukrainę uderzyło także 23–30 rosyjskich pocisków balistycznych i manewrujących, z których według DSP zestrzelonych zostało osiem, a według źródeł OSINT od jednego do

dwóch. Głównymi celami były obiekty przemysłowe, magazyny, infrastruktura energetyczna, kolejowa i portowa oraz stacje paliw. Według Państwowej Służby Granicznej Ukrainy (PSGU) w trakcie ataków na obwody lwowski, rówieński i wołyński rosyjskie środki napadu powietrznego otrzymywały sygnały z przekaźników rozmieszczonych na Białorusi.

12 września rosyjskie rakiety po raz kolejny uderzyły w uszkodzone już wcześniej i częściowo niepracujące kombinaty metalurgiczne w Krzywym Rogu i Zaporozu. Według niektórych źródeł ponownie zaatakowane zostały także huty w Dnieprze i Kamieńskim w obwodzie dnipropropetrowskim. W Dnieprze rosyjskie pociski uderzyły w ciągły doby trzykrotnie. Zginęła tam jedna osoba, a 18 zostało rannych. Po dwie osoby zginęły w Krzywym Rogu i Zaporozu, gdzie odnotowano także czwórkę rannych. Według Ukrzaliznyci najpoważniejsze w skutkach uderzenia w infrastrukturę kolejową miały miejsce w Fastowie w obwodzie kijowskim oraz w Łucku na Wołyniu, gdzie atak trwał kilka godzin. Do uszkodzenia obiektów doszło także w innych rejonach obwodu kijowskiego oraz obwodach odeskim, rówieńskim, połtawskim i żytomierskim (w Zwiahelu zginęły dwie osoby, a uszkodzony został m.in. zakład polskiej firmy Cersanit, który wstrzymał produkcję). Wieczorem trafiona została podstacja energetyczna w Mikołajowie, co odcięło część miasta od prądu.

13 września rosyjskie drony uderzyły w Jagodzinie tuż przy granicy z Polską, uszkadzając lokomotywę pociągu relacji Kijów–Warszawa oraz stację paliw przy przejściu granicznym. Kolejne cztery stacje paliw trafione zostały w obwodzie żytomierskim, a do uszkodzenia infrastruktury kolejowej doszło w Tarnopolu oraz obwodach lwowskim i winnickim. O zniszczeniach donoszono ponadto z obwodów chmielnickiego, iwanofrankińskiego i kijowskiego. W Odessie trafiony został kolejny blok mieszkalny, w rezultacie czego zginęły dwie, a rannych zostało 26 osób, w tym dziecko. Uszkodzony został także holownik ratowniczy „Sapfir”. Kolejne 24 osoby, w tym dwoje dzieci, raniono w obwodzie odeskim, gdzie uszkodzono m.in. zasilającą port podstację 330 kV Usatowe.

Rosjanie zintensyfikowali uderzenia w stacje paliw w Kijowie, a w obwodzie kijowskim ich głównym celem pozostają magazyny. W dniach 9–11 oraz 15 września uszkodzonych zostało sześć stołecznych stacji paliw, celami stały się także budynki biurowe (11 września dwukrotnie atakowany był ten sam obiekt na Podolu). 9 września dron uderzył w blok mieszkalny, w rezultacie czego zginęła jedna, a rannych zostało 17 osób. W obwodzie kijowskim trzykrotnie (8, 9 i 15 września) atakowana była Biała Cerkiew. 11 września rosyjski dron trafił w skład amunicji w Hostomlu, zlokalizowany, w odróżnieniu od dwóch wcześniej zniszczonych arsenałów w obwodzie kijowskim, w terenie niezamieszkałym. 10 września Rusłan Szostak – współwłaściciel ukraińskich sieci handlowych EVA i Varus oraz prezes korporacji Terwin – podsumował, że Ukraina utraciła 50% największych magazynów (klas A i B), a w obwodzie kijowskim aż 68% – 1,5 mln m² powierzchni (łącznie na Ukrainie 2,1 mln m²), przy czym aż 900 tys. m² w 2026 r.

Stałym celem ataków rosyjskich pozostaje ukraińska infrastruktura portowa. Od wieczora 8 września do rana 15 września obwód odeski i jego stolica atakowane były codziennie z wyjątkiem 11 września. Uszkodzonych zostało co najmniej pięć statków, w tym 10 września holownik „pod obcą banderą”, na którym zginęło dwóch azerskich marynarzy, a kolejnych dwóch zostało rannych. Dzień wcześniej trafione zostało przejście Starokozaczne na granicy z Mołdawią. Według źródeł OSINT w dniach 13–15 września rosyjskie kierowane bomby

lotnicze kilkakrotnie uderzały w wyłączony z ruchu osobowego most w Zatoce. 9, 10 i 15 września atakowany był Mikołajów, przy czym pierwszy z ataków na tamtejszy port miał charakter zmasowany (Rosjanie użyli kilkudziesięciu bomb, dronów i rakiet, w tym dwa pociski balistyczne Iskander-M). Łącznie w mieście tym zginęło co najmniej sześć osób, a rannych zostało 28.

Rosja nie zaprzestaje atakowania miast na bezpośrednim zapleczu frontu. Poza zmasowanymi uderzeniami 12 i 13 września najczęściej atakowane były Charków (8, 10, 11, 15 września) i Zaporże (9, 10, 11, 15 września). W Sumach 9 i 10 września dwukrotnie zaatakowane zostało to samo centrum handlowe (w pierwszym ataku zginęły dwie osoby, a 20 zostało rannych). 10 września czterokrotnie atakowany był Dniepr, ponadto 9 i 11 września doszło do uszkodzenia obiektów w tym mieście (m.in. amerykańskich zakładów przemysłu spożywczego Olejna). 9 września zaatakowany został Krzemieńczuk, a 10 i 14 września Krzywy Róg i Pawłohrad. W rezultacie uderzenia w centrum handlowe i magazyn w Pawłohradzie 10 września zginęło pięć osób, a rannych zostało 67, w tym dzieci. Ponadto 10 września rosyjskie drony zaatakowały Chmielnicki, a dzień później Owrucz w obwodzie żytomierskim. Według DSP łącznie od wieczora 8 września do rana 15 września Rosjanie użyli 2139 bezzałogowców, z których 1860 zostało unieszkodliwionych. Nie licząc ataku raketowego 12 września, w Ukrainę uderzyły jeszcze co najmniej trzy pociski balistyczne.



Ukraińskie operacje przeciw Rosji

9 września ukraiński bezzałogowiec pobił kolejny rekord zasięgu, uderzając w odległą o prawie 3 tys. km rafinerię w Nowym Urengoiu w Jamalsko-Nienieckim Okręgu Autonomicznym. W obiekcie tym wybuchł pożar, podobnie jak w rafineriach zaatakowanych 11 września w Saratowie, 13 września w Sławiańsku nad Kubaniem w Kraju Krasnodarskim i Niżniekamsku w Tatarstanie oraz 15 września w Syzranii w obwodzie samarskim. Według Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy (SG SZU) w Saratowie uszkodzone zostały instalacja przetwórcza oraz odcinek rurociągu. Ponadto trafione zostało tam centrum logistyczne firmy Ozon. 12 września ukraińskie drony wywołały pożar w kombinacie chemicznym Toljattikauczuk w obwodzie samarskim. Tego samego dnia oraz 15 września Ukraińcy uderzyli w przedsiębiorstwa w Taganrogu w obwodzie rostowskim. W drugim ataku celem był także tamtejszy magazyn firmy Ozon. Najprawdopodobniej wyników nie przyniosły ataki na rafinerię w Wołgogradzie i zakłady chemiczne w Bierieznikach w Kraju Permskim 11 września. Po uszkodzeniach 6 września wstrzymała pracę rafineria w Riazaniu, o czym cztery dni później powiadomiła agencja Reuters.

9 i 10 września celami zmasowanych ataków były nadczarnomorskie Noworosyjsk, Soczi i okupowany Sewastopol oraz nadkaspjska Machaczkała. W Noworosyjsku uszkodzony został terminal oleju opałowego, a według SG SZU także duży okręt desantowy „Piotr Morgunow”, fregata „Admirał Essen” i trałowiec „Żeleznikow”. Według danych lokalnych od uderzeń i upadku odłamków w rejonie portu zginęły cztery osoby, a 29 zostało rannych. Soczi zaatakowały także drony nawodne, wywołując eksplozje i pożary na nabrzeżach. Rannych zostało 28 osób, w tym dwoje dzieci. W Sewastopolu miało dojść do uszkodzenia kutra patrolowego typu Mangust. W Machaczkałe trafienia odnotowano na terenie portu

handlowego. Do ponownego ataku na Soczi doszło 14 września, a według SG SZU uszkodzona została stacja radiolokacyjna systemu S-400. Według danych rosyjskich z 10 września Ukraińcy po raz pierwszy od kilku tygodni użyli w atakach na Rosję i tereny przez nią okupowane w ciągu doby ponad 1 tys. dronów (unieszkodliwionych miało zostać 1030 bezzałogowych statków powietrznych i trzy nawodne).

Dowódca Sił Systemów Bezzałogowych Robert Browdi „Madiar” przedstawił kolejne zbiorcze informacje na temat skutków ataków na obiekty energetyczne na terenach okupowanych oraz rosyjską żeglugę. W ramach operacji „Wyłączenie Krymu” w dniach 1–9 września trafionych zostało 25 „węzłów energetycznych”, a od początku operacji 6 lipca łącznie 374. Z kolei w operacji MoŁoCZKa od 1 do 11 września trafionych zostało 16 statków, podczas gdy w sierpniu ukraińskie drony uderzyły w 54 rosyjskie jednostki pływające, a w lipcu, w „206+9”.

Według informacji ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) z 9 września funkcjonariusze tej służby włamali się do sieci Moskiewskiego Instytutu Techniki Ciepłej i pozyskali dane dotyczące rosyjskich programów rakiet balistycznych. HUR uzyskał dostęp do struktury przedsiębiorstwa, bieżących i perspektywicznych projektów oraz listy pracowników i kierownictwa przedsiębiorstw należących do grupy. Instytut uczestniczy w programach systemów Jars, Topol-M, Buława, Iskander-M oraz Oriesznik.



Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

Rosyjscy hakerzy wykorzystywali modele sztucznej inteligencji Claude do operacji przeciw ukraińskim instytucjom państwowym, wojsku i producentom dronów. Informacja ta wynika z raportu Anthropic, w którym opisano kampanię przypisywaną grupie Midnight Blizzard, powiązanej ze Służbą Wywiadu Zagranicznego FR. Atakujący mieli wykorzystywać AI do *phishingu*, przejmowania kont, infekowania urządzeń przez sieci hotelowe i analizy skradzionych danych. Hakerzy skanowali systemy ponad dwudziestu ukraińskich instytucji państwowych. Osobnym celem był sektor dronowy – włamano się na pocztę co najmniej dwóch producentów komponentów do bezzałogowców oraz zaatakowano producenta dronów wojskowych.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) powiadomiła o udaremnieniu przygotowywanego przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa (FSB) zamachu na popularnego aktywistę i weterana Hennadija Druzenkę. 10 września SBU zatrzymała 19-letniego mieszkańca Mikołajowa, którego FSB miała zwerbować za pośrednictwem internetu. Według śledczych podejrzany obserwował rozkład dnia i trasy przemieszczania się przyszłej ofiary, odebrał ze skrytki pistolet z amunicją i tłumikiem i planował dokonać zabójstwa podczas porannego spaceru.

15 września SBU poinformowała o wykryciu grupy podejrzanej o przygotowywanie zamachów terrorystycznych. Wśród jej członków miał się znaleźć były zastępca szefa Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych (nie podano nazwiska). Grupa miała przygotowywać m.in. wysadzenie dźwigu budowlanego w Czernihowie, którego upadek na budynek mieszkalny i samochody miał spowodować liczne ofiary, a także zamach

bombowy na budynek terytorialnego centrum rekrutacji (TCK) w obwodzie iwanofrankińskim.

Ukraiński wywiad zagraniczny ostrzegł, że rosyjskie służby mogą przygotowywać zamachy terrorystyczne w lokalach wykorzystywanych podczas wyborów do Dumy Państwowej w okupowanych częściach obwodów donieckiego, ługańskiego, chersońskiego i zaporoskiego. Odpowiedzialność za nie ma zostać przypisana Ukrainie, co posłużyłoby do uzasadniania kolejnych represji wobec miejscowej ludności.



Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

8 września **z udziałem prezydenta Wołodymyra Zełenskiego odbyło się (w formacie hybrydowym) 36. spotkanie grupy kontaktowej państw wspierających Ukrainę.** W jego trakcie minister obrony Jewhenij Chmara i głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU) Mychajło Drapaty po raz pierwszy przedstawili partnerom „Plan wojenny”, według którego działają Siły Obronne Ukrainy. Ponadto ogłoszono, że Niemcy dostarczą ze stanu Bundeswehry pociski PAC-2 GEM-T do systemu obrony powietrznej Patriot i pociski powietrze-powietrze AIM-7 oraz amunicję kalibru 155 mm, a Holandia zainwestuje 250 mln euro w zakup systemów bezzałogowych na potrzeby SZU.

10 września **premier Kanady Mark Carney i prezydent Zełenski podpisali Deklarację o 100-letnim partnerstwie strategicznym.** W jej ramach Kanada zobowiązała się do kontynuowania wszelkich inicjatyw wsparcia wojskowego, humanitarnego, gospodarczego i politycznego Ukrainy. Ponadto oba państwa nawiążą długoterminowe partnerstwo w zakresie przemysłu obronnego – obejmujące wspólną produkcję systemów bezzałogowych, systemów zwalczania dronów, systemów zakłócania elektronicznego oraz amunicji – wspierane badaniami i transferem technologii. Co więcej, **Kanada przeznaczy 350 mln dolarów kanadyjskich (253 mln dolarów amerykańskich) na zakup pocisków przeciwlotniczych dla systemów obrony powietrznej Patriot i pocisków rakietowych dla myśliwców F-16, które zostaną przekazane Ukrainie.** Przy okazji ujawniono, że 21 ukraińskich pilotów przechodzi obecnie szkolenie wstępne w Kanadzie, następnie udadzą się do Szwecji w celu szkolenia zaawansowanego na myśliwcach JAS 39 Gripen.



Potencjał militarny Ukrainy

W Gwardii Narodowej ma powstać wyspecjalizowane centrum rekrutacji cudzoziemców i bezpieczeństwa, o czym poinformował 10 września minister spraw wewnętrznych Iwan Wyhowski. Projekt odpowiedniego rozporządzenia ma zostać w najbliższym czasie przekazany rządowi do zatwierdzenia, celem jest przyspieszenie przyjmowania cudzoziemców do służby kontraktowej w Gwardii Narodowej.

Wzdłuż ukraińskiej granicy z Rosją i Białorusią wprowadzono specjalny reżim obowiązujący w czasie stanu wojennego. Od 12 września ograniczono tam swobodny wjazd, pobyt, zamieszkanie i przemieszczanie się oraz prowadzenie prac niezwiązanych z

obroną lub ochroną granicy. Państwowa Służba Graniczna uzasadniła to rozwiązanie koniecznością ograniczenia ryzyka działalności rozpoznawczo-dywersyjnej.

SBU i Policja Narodowa poinformowały o rozbiciu pięciu mechanizmów korupcyjnych służących unikaniu mobilizacji i nielegalnemu wyjazdowi z Ukrainy. 8 września zatrzymano 11 osób w związku z tą sprawą. Według śledczych opłaty za usługi sięgały 22 tys. dolarów za osobę. Największa grupa działała w obwodzie lwowskim i miała korzystać ze współpracy osób związanych z komisjami wojskowo-lekarskimi, placówkami medycznymi, jednostkami wojskowymi i TCK w celu uzyskiwania fikcyjnych podstaw do zwolnienia ze służby lub wykreślenia z ewidencji.

Na Ukrainę wróciło dotychczas z rosyjskiej niewoli 8823 jeńców wojennych i 903 cywilów. Poinformował o tym 14 września pełnomocnik Rady Najwyższej ds. praw człowieka Dmytro Łubinec. Ponadto do kraju udało się sprowadzić 2573 dzieci.

Potencjał militarny Rosji

Rosyjskie dowództwo ma zabiegać o mobilizację nawet 800 tys. ludzi oraz w coraz większym stopniu uzupełniać własne siły cudzoziemcami i żołnierzami z Korei Północnej (KRLD). Poinformował o tym szef HUR Ołeh Iwaszczenko w wywiadzie dla brytyjskiego dziennika „The Times”. Zdolność armii do jednoczesnego przyjęcia nowych żołnierzy oszacował on na 300–500 tys. Według Iwaszczenki Rosja zrekrutowała już ponad 28 tys. cudzoziemców, a w obwodzie kurskim znajduje się ok. 8 tys. żołnierzy z KRLD, których liczba może wzrosnąć do ok. 50 tys.

Monitor dostaw broni

Zobacz 

